

Wybuch podyktowany napięciem chwili. A może zły nastrój, który czuł w tej chwili. Niezależnie od tego jaka jest prawda, Javier Pastore pokazał gest złości w trakcie derbów przed ławką Romy, pomiędzy kamerami i mikrofonami.

Epizod miał miejsce około 20 minuty drugiej połowy, gdy Di Francesco poprosił Pastore przy przyspieszył procedurę wejścia na boisko i zarządził zmianę De Rossiego. Pastore nie był zadowolony - eufemizm - gdyż myślał, że wejdzie na boisko wcześniej. Zareagował gniewnie, by nie powiedzieć wściekle, na wezwanie do gry: cisnął w murawę rezerwową kamizelką i według świadectw rzucił w kierunku trenera mało przyjemnym epitetem. Di Francesco nie spasował: z oczami zwróconymi na boisko możliwym jest, że nie zdał sobie z niczego sprawy.

Przy 0-1 ideą było zbudowanie bardzo ofensywnego 4-2-3-1 z Cristante i Pellegrinim w środku pola, aby wykorzystać całą możliwą jakość. Jednak próba okazała się niepowodzeniem, zarówno dlatego, że Pastore, po kilku przebłyskach i zepsutym голу zniknął, jak i dlatego, że Lazio zaczęło uderzać kontratakami i zdecydowanie przejęło sytuację na boisku.

Autor: abruzzo